

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO GOSZCZENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska 16 & — Skrytka pocztowa 14 16. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lubelska”

CENA PRZEKAZANIA:

W Rosji: 100 kopiejek miesięcznie 1,00 hal., kwartał 4 hal., półrocze 8 hal., rocznik 16 hal., z dodatkową opłatą 1,00 hal., kwartał 2,50 hal., półrocze 4,00 hal., rocznik 7,00 hal., w osobnych numerach 1,00 hal., kwartał 3,00 hal., półrocze 5,00 hal., rocznik 10,00 hal.

CENA PRZEKAZANIA:

W Rosji: 100 kopiejek miesięcznie 1,00 hal., kwartał 4 hal., półrocze 8 hal., rocznik 16 hal., z dodatkową opłatą 1,00 hal., kwartał 2,50 hal., półrocze 4,00 hal., rocznik 7,00 hal., w osobnych numerach 1,00 hal., kwartał 3,00 hal., półrocze 5,00 hal., rocznik 10,00 hal.

W sprzedaży w „Ziemie Lubelskiej” poranna kosztuje 8 halerzy.

REKUPCJOWE BIURO WYRAJA S.A.

Życie — to nieskończony łańcuch walk i zmagani w którym pękają najsilniejsze charaktery, upadają najszlachetniejsze dusze.

PIEŚŃ ŻYCIA

Pełna prawdy i realizmu tragedia według KAROLA SCHNEIDERA świetnie grana przez słynnego Artystę ALWINA NEUSSE w roli głównej gromadzi tłumy wzruszonej publiczności w kinematografie „OAZA”

TELEGRAMY.

Komunikaty wojenne na stronie 4-ej.

ZAMĘT W ROSJI WZRASTA.

Kontrrewolucja.

BERLIN 22.3. (tel. wł.) „Lokalanzelger” donosi z Malmö: Generałowie Brusilow, Hurko, Leczycki i Ewert oświadczyli na wezwanie ich przez rząd rewolucyjny do posłuszeństwa, iż docho- wają wierności carowi.

BERLIN 22.3. „Lokalanzelger” donosi z Kopenhagi: Po za Petersburgiem we wszystkich większych miastach Rosji i na wsi toczą się krwawe walki między wojskami rewolucyjnymi, a wojskiem opowiadającym się za dawnym stanem rzeczy.

W Petersburgu rząd rewolucyjny utrzymuje spokój jedynie dzięki temu, iż zakupiłszy wielkie ilości środków żywnościowych, rozdał je między głodną ludność.

Całe południe Rosji z miastami Kijowem, Odessą i Rostow opowiedziało się za wiernością dla cara. W cerkwiach odprawiane są modły za cara.

Demoralizacja wśród garnizonu petersburskiego.

SZTOKHOLM, 22.3. (tel. wł.) Z Petersburga donoszą: Dotychczas nie ma wiadomości o stanowisku armji względem rewolucji, poza frontem jednak jak się zdaje, wojsko najzupełniej jest zdemoralizowane. W samym Petersburgu zniknęła wśród wojska wszelka karność. W lepszych

restauracjach, a nawet w zwyczajnych szynkach spotyka się oficerów i żołnierzy siedzących wspólnie za stołami i toczących ożywione spory, przychem jedni i drudzy wcale nie są trzeźwi, co w Petersburgu uważa się za objaw nadzwyczajny, dawniej bowiem, po ogłoszeniu zakazu sprzedawania wódki, nie widywało się czegoś podobnego. W dzielnicy ochotkińskiej, gdzie znajdują się koszary rozmaitych pułków, na ulicach i placach odbywają się prawdziwe orgie z udziałem żołnierzy i oficerów. W niektórych dzielnicach żołnierze wdzierali się do mieszkań prywatnych pod pozorem poszukiwania szpiegów i rabowali bez litości. Ponieważ w Petersburgu niema dotychczas władzy policyjnej, we czwartek udała się delegacja obywateli do nowego ministra wojny Guczkowa, z prośbą o ochronę przeciw rozpasanemu żołdactwu. Wrócili jednak z niczem, gdyż Guczkow, który zawdzięcza właśnie tym żołnierzom swoje mianowanie na ministra, oświadczył prosiemu, że nie wierzy wygłaszanym skargom.

Flota rosyjska a rewolucja.

PETERSEBURG, 22.3. (BK.) Do niesienia urzędowe o niepokojach, takie rozgrywały się 16.3. na okręgach floty wschodniej (bałtyckiej), mówią: część floty wypowiedziała głównodowodzącemu admirałowi Napienowi swoje zaufanie, podczas gdy druga część objawiła swe niedowierzanie. W przebiegu niepokoju część oficerów zabito lub poraniono. Rząd prowizoryczny wysłał dwóch posłów, którym się po niejakich pertraktacjach udało, przyprowadzić znowu spokój i nakłonić załogę floty,

by się przyłączyła do nowego rządu. Wśród floty panuje znów zupełny spokój. Na nieszczęście został admirał Napien 17.3. zabitym.

Zamianowany przez tymczasowy rząd komendantem wojskowego obwodu petersburskiego generał porucznik Kornilow objął swoje stanowisko.

Demonstracje pokojowe i socjalistyczne.

HAMBURG, 23.3. (tel. wł.), Hamburger Korrespondenz” dowiaduje się ze Sztokholmu. W piątek przed pałacem Taurydzkim odbyła się demonstracja na rzecz zawarcia szybkiego pokoju. Olbrzymi pochód, liczący około 18 000 osób, z postami robotniczymi na czele, przesłagał przez ulicę, wznosząc okrzyk: „Chcemy pokoju. Zwróćcie nam naszych braci i meżów”. Poseł Skoblew przed gmachem Dumy wstąpił na wóz i wygłosił mowę do demonstrantów. Oświadczył on, iż proletarjat rosyjski powinien wszystkie swe siły zwrócić ku uzyskaniu pokoju. Jedyne tylko pokój może przynieść narodowi rosyjskiemu spełnienie życzeń i ratunek od głodu. Proletarjat rosyjski gotów jest poprzeć nowy rząd, jeśli ten zapewni pokój Rosji. Jeżeli rząd nie zechce być wykonawcą woli ludu rosyjskiego, to lud ten sam siebie stworzy pokój.

AMSTERDAM, 23.3. (tel. wł.) „Times” donosi, że robotnicy i żołnierze przybyli do pałacu Taurydzkiego, gdzie Czehejdzę wśród okrzyków radości zapowiedział rządu socjalistyczne. Pomiedzy postami robotniczymi wywołało oburzenie aresztowanie dwóch ich kolegów. Wśród garnizonu petersburskiego propaganda żywiołów radykalnych wywołała niebezpieczny skutek. Żołnierze już nie salutują wcale oficerom na ulicach.

Rozruchy rolne.

SZTOKHOLM, 22.3. (tel. wł.) Do Petersburga nadeszły pierwsze wiadomości o rozpoczynających się rozruchach rolnych. W powiatach:

Wolskim i Syzrańskim krązą odezwy że cara trzymają w więzieniu pańowie i kupcy, którzy chcą we krwi chłopskiej na placach boju czerpać dalsze miliony, gdy tymczasem car, jako ojciec narodu rosyjskiego, koniecznie chciał zawrzeć pokój. Żołnierze też chcą wrócić do spokojnej pracy, ale oficerowie trzymają z wrogami cara, więc trzeba ich zniszczyć. Tysiące chłopów ruszyły ku Syzrańskowi i pociągnęły tam za sobą żołnierzy bataljonu zapasowego, poczem wymordowano wszystkich oficerów. Również w gubernji Woroneskiej zaczęły się rozruchy rolne na podkładzie czysto socjalnym. W powiatach Borysoglebskim, Lipieckim i Jeleckim, gdzie już w r. 1905 chłopstwo pod hasłem „Mirskaja Ziemia” niszczyło majątki, rozpoczął się ruch podobny. Już wymordowano szereg właścicieli ziemskich. Gubernator woroneski, który oddał się do rozporządzenia nowego rządu, wysłał przeciw zbuntowanym chłopom część pułku piechoty mohilawskiej i 16 pułku ułanów. Żołnierze odmówili posłuszeństwa swym oficerom i zabili 6. pomiędzy niemi zastępcę dowódcy 7 ej dywizji. Gubernator sam jest ciężko ranny.

Hr. Tisza o Rosji.

WIENIEN 22.3. (tel. wł.) „Sonn und Montagsztg.” donosi z Budapesztu: Hr. Tisza, który w ostatnich dniach konferował z kanclerzem niemieckim Bethmannem-Hollwegiem, ministrem spraw zagranicznych hr. Czerninem i prezydentem ministrów hr. Ciarn-Martincem, prawdopodobnie złoży dziś w sejmie węgierskim oświadczenie oficjalne w sprawie rewolucji w Rosji.

Budowa okrętów wojennych w Ameryce.

WASZYNGTON, 22.3. (BK.) Biuro Reutersa donosi 20.3. Prezydent Wilson upoważnił departament marynarki do wydatku 115 milionów dolarów w celu przyspieszenia budowy okrętów wojennych i na zakupno okrętów pomocniczych.

CO DALEJ ROSJA UCZYNI?

—2—

Ostatnie czasy panowania w Rosji caratu doprowadziły do ostrych rozterek między nim, a zachodnimi sprzymierzeńcami. Posłowie Anglii i Francji pp. Buchanan i Paleologue utracili wiarę w lojalność cesarza Mikołaja i jego dotychczasowych doradców. Jeli szukać oparcia w żywiołach postępowych i radykalnych. Czy w ich zamiarach leżało wywołanie rewolucji? Trzeba wątpić. Tu już prawdopodobnie s k u t e k przerósł znacznie zamiary. Ambasadorowie pragnęli zapewne rządu, któryby lepiej prowadził wojnę, niż zmurszała i przekupna biurokracja reakcyjna.

Wybuch rewolucji wszakże nie mógł być celem ich zabiegów. Każdy doświadczony polityk wie, że rewolucja to ogień, który łatwiej jest wznieść, niż go opłamać. Cóż dopiero, gdy się ma do czynienia z tak nieobliczalnym materiałem jak szerokie warstwy ludu rosyjskiego.

Prawda, że nowo kreowany rząd pp. Lwowa, Guczkowa i Milukowa jest usposobiony wojowniczo. Przewidywaliśmy, że on jednak musiał myśleć o tym, aby władzę swą utrwalić na całej niezmiernie przestroni państwa rosyjskiego od Bałtyku aż do morza Japońskiego. Czy wszędzie z równym zapalem, jak w Petersburgu i Moskwie, powitane będzie przyjsze do rządów czynników postępowych i radykalnych? Czy duchowieństwo rosyjskie, wywierające potężny wpływ na umysły, pogodzi się z nowym porządkiem rzeczy? Czy olbrzymi mechanizm administracyjny podda się bez szemrania władzy ks. Lwowa i p. Kierenskiego? Czy autokratyzm cesarski stracił już urok w narodzie rosyjskim?..

Słusznie stwierdza hr. Juljusz Andrassy, że rewolucja musi wprowadzić do zbiorowej duszy rosyjskiej głęboką rozterkę, że ta rozterka musi ujawnić się przedawszystkiem w armji, która odzwierciedla wszystkie nastoje narodowe. To też rewolucja nie może wpłynąć na wzmocnienie wartości bojowej tej armji.

Jeśli by były pod tym względem jakie wątpliwości, to pierwsza proklamacja nowego gabinetu musi im zaprzeczyć. Jest ona wymownym świadectwem, jacy to ludzie znaleźli się u steru, w jakim kierunku zamierzają pójść. Cóż ogłasza rząd tymczasowy w swej enuncjacji? Wolność przekonań, wolność prasy, wolność związków, zebrań i strajków, z rozciągnięciem tych praw na wojsko.

Zapewne jest to tylko zwrot niefortunny redakcji, proklamacja bowiem tak jest sformułowana, jak gdyby wojsku przyznawała prawo do strajku. W każdym razie niewątpliwie wciąga wojsko w wir agitacji politycznej. Głosowanie powszechne w Rosji, w kraju liczącym tylu analfabetów! Milicja narodowa ma zastąpić policję państwową. I to wszystko w państwie zdeorganizowanym, zgangrenowanym, — i w czasie wojny! Zaisie, doktryneryzm nigdy nie święcił większych triumfów. Może być piękniejszą w zasadzie teza, jak natychmiastowe uwolnienie wszystkich przestępców politycznych, nie wykluczając terrorystów? Ale jaki będzie rezultat praktyczny, gdy w Petersburgu, Moskwie, Kijowie i Odesie zjawia się liczne dziesiątki tysięcy zdecydowanych wyrotowców, mających teraz wszelką swobodę działania? Czy reformy ks. Lwowa i p. Guczkowa nie będą odrazu dla nich zbyt blade, zgola niewystarczające? Dzienniki paryskie, opisujące przebieg pamiętnych dni marcowych w Petersburgu, oznajmiły, że stolica Rosji przeżywała to, co Paryż przeżywał w r. 1879. Ale po roku 89 nastąpił rok 93 ci. Dreszcz grozy przejmują, jeśli się pomyśli, czem mogłyby być okresy teroru w Rosji.

Lord Buchanan u lubelskich po-

lityków od Rutkewskiego ma opinię bardzo zręcznego dyplomaty. Najbliższa przyszłość okaże, w jakim stopniu ta opinja jest słuszną. Nam się wydaje, że rzucenie Rosji w odmęt przewrotów i przeobrażeń, choćby pod hasłem wojny à outrance, było grą niezmiernie hazardową, grą, która zgola nieoczekiwane może przynieść wyniki.

Któż, znający lepiej Rosję, ośmieli się powiedzieć, że dektryny postępowe, choćby najszlachetniejsze, większy posłuch w szerokich warstwach narodu znajdują? Ze w tych szerokich warstwach autokratyczna władza cesarska straciła już urok i autorytet? Za rewolucja w stolicach nie wywoła reakcji na prowincji, że popł i mnichy nie pójda w lud wzywać do obrony prawowitego cara, przeciw któremu przysięgli się adwokaci, żydzi i cudzoziemcy? Ze Rosja już dojrzała do takiej wolności, jaką posiadają narody zachodnio europejskie?

Ingerencja ambasadora angielskiego, poparcie, jakiego udzielił żywiołom liberalnym rosyjskim musi mieć również ten skutek, iż dynastia i biurokracja, gdyby udało im się wrócić do władzy, będą niechybnie silnie zrażone do dotychczasowych aliantów.

Wchodzą w rachubę nowe możliwości i nowe niebezpieczeństwa.

Z departamentu skarbu Rady Stanu.

Działalność Departamentu Skarbu rozwija się w dwóch kierunkach: załatwiania spraw bieżących i przygotowania materiału do przyszłej działalności ministerjum skarbu.

Na posiedzeniu Rady Departamentu omawiane były liczne projekty i podania. Między innymi rozpatrywano sprawę polskiej krajowej kasy Pożyczkowej, projektowanej przez władze niemieckie i ewentualnego rozciągnięcia jej działalności na okupację austriacką. W związku z tym Departament Skarbu złożył wniosek na Wydziału wykonawczym Rady Stanu, aby udział społeczeństwa polskiego w zarządzie Kasy Pożyczkowej był zapewniony oraz interesy społeczeństwa były dostatecznie zabezpieczone. Z innych spraw na Radzie Departamentu rozpatrywano zmianę ustawy Twa Kredytowego m. Warszawy, oraz naradzano się nad sprawą pomocy finansowej dla Warszawy. Do czynności bieżących Departamentu należy również układanie budżetów miesięcznych poszczególnych wydziałów Rady Stanu.

W zakresie prac przygotowawczych Departament Skarbu przystąpił do opracowania projektu organizacji przyszłej skarbowości polskiej, co wymaga zapoznaania się dokładnego z wydatkami i dochodami Królestwa przed wojną oraz zarządzeniami skarbowymi, podatkami i budżetami obu państw okupujących. Na podstawie zgromadzonego materiału będzie można stworzyć projekt budżetu państwa polskiego.

Aby zapewnić sobie dostateczną pomoc fachową, dyrektor Departamentu Skarbu zwrócił się do wybitnych znawców polskich spraw finansowych z prośbą o współudział w pracach Departamentu.

Departament Skarbu przystępuje również do przygotowania ogólnej oszacowania szkód wojennych w kraju oraz zajęł się już sprawą przygotowania wzajemnych finansowych rozrachunków, jakie państwo polskie będzie musiało przeprowadzić przy zawarciu pokoju z rządem rosyjskim i z rządem okupacyjnym.

Z innych prac Departamentu

Skarbu wymienił należy przygotowanie materiału do przyszłych traktatów handlowych i celowych z punktu widzenia interesów państwa oraz prace nad organizacją kredytu prywatnego i publicznego, a w szczególności kredytu hipotecznego dla drobnej własności, kredytu inwestycyjnego meljoracyjnego i komunalnego.

Przystąpił również Departament Skarbu do przygotowania projektu polskiego Banku Emisyjnego.

Z pracy Zjednoczenia Ludowego

—2—

Przed kilkoma dniami w Skaryszewie w Radomskim. Zjednoczenie ludowe urządziło wielki wiec ludowy. Obszerna sala szkolna nie mogła wprost pomieścić, napływających wciąż tłumów włościanstwa z Skaryszewa i wielu gmin okolicznych, nie brak było także inteligencji.

Zagał wiec chorąży Wojska Polskiego Stanisław Radoń. W krótkim zarysie przedstawił mowca bóle i krzywdy, jakie przeszedł nasz Naród w czasie wiekowej niewoli, poczem wskazując na ważność i wielkość obecnej chwili, wezwał zebranych do rozważenia tego wszystkiego co będzie omówione i do zorganizowania się pod sztandarem pracy dla wolnej Ojczyzny.

Następny mowca dr. Foryś, plutonowy wojska polskiego zajął się wytłumaczeniem obecnej sytuacji politycznej. Przedstawiając w sposób popularny i przejrzysty obecny stan międzynarodowych kombinacji politycznych i militarnych, wykazując całe bagno stosunków panujących w obozie koalicji, mowca przeszedł powoli do naszych stosunków i naszej sytuacji politycznej, przyczem na szeregu doskonałych przykładów i porównań wykazał, dlaczego wszelkimi siłami powinniśmy pomagać przy odbudowie państwa polskiego. Przy końcu zajął się mowca specjalnie stanowiskiem włościanstwa, przyczem wyraził nadzieję, że lud polski przejrzę, porzuci bierność i stanie się jedną z głównych podwalin niepodległego państwa polskiego.

Następny i ostatni mowca mecenas Jan Wigura z Radomia, poświęcił swoje przemówienie specjalnie sprawom ludowym i potrzebie zorganizowania się w interesie tworzącego się państwa. Przedstawiając dawne ciężkie czasy, gdy to za łada co groził Sybir i szubienica, mowca przeszedł do obecnych czasów, gdzie już swobodnie i otwarcie możemy pracować dla dobra Ojczyzny naszej. Wykazując korzyści, jakie przynoszą organizacje sprawle ogólnej, mowca przedstawił historję utworzenia Zjednoczenia Ludowego, jako złączenia wszystkich prawie związków ludowych Królestwa i program pracy tegoż, poczem nawoływał zebranych do założenia miejscowej organizacji.

Wśród podniosłego nastroju i rozmów udowodniających, że ogół zebranych godzi się na wywody mowców, popierając z ochotą myśl współpracy, mającej za zadanie stworzenia silnego państwa polskiego w oparciu o własną armję, rozszła się część zebranych, poczem przy udziale około sześćdziesięciu osób odbyło się poufne zebranie organizacyjne Zjednoczenia Ludowego.

Po referacie mec. Wigury, wyjaśniającym istotę Zjedn. Lud. przystąpiono do wyborów i wybrano Radę Skaryszewską Zjednoczenia Ludowego, do której weszło 11 członków miejscowych z gmin okolicznych. Członków zapisało się pięćdziesięciu trzech.

Zydowska prowokacja.

Wybory na radnych miasta w Będzinie odbyły się bez udziału polskiego społeczeństwa, które nie mając zapewnionej większości w przyszłej Radzie Miejskiej, odsunęło się od wyborów, nie chcąc ludzi siebie i ogółu społeczeństwa polskiego, że praca w Radzie Miejskiej może być prowadzona w myśl interesów bywateli odradzającego się Państwa Polskiego. W skład radnych w większości weszli żydowscy nacjonalisci i nie było mowy o jakimś współdziałaniu, czego dowodem jest niedoszły kompromis wyborczy, który miał być próbą wspólnego działania w przyszłej gospodarce miejskiej, podporządkowanej dzisiejszym wymaganiom chwili.

Gdyby Polacy przystąpili do wyborów — po niedoszłym kompromisie z żydowskim komitetem wyborczym — to w najlepszym razie uzyskaliby najwyższe 6 mandatów na 18 żydowskich. Nasuwa się więc pytanie czy 6 radnych Polaków miałoby decydujące znaczenie wobec 18 radnych Żydów?

Jest znamennym ten wypadek, że Żydzi zupełnie nie zawahali się zlekceważyć narodu polskiego, który poniósł wiele cfiar, walcząc przez tyle pokoleń o wolność wszystkich mieszkańców kraju. Prasa nie może pominąć tych rzeczy milczeniem.

Jedna z grup nacjonalistycznych żydowskich ujawniła swoje żądania i ma się domagać w przyszłej będzińskiej Radzie Miejskiej wprowadzenia do początkowych szkół miejskich języka wykładowego żargonowego dla dzieci żydowskich; drugie żądanie dotyczy zaprowadzenia języka żargonowego w Magistracie przy załatwianiu interesantów Żydów. Ponieważ zaś Żydzi liczą około 66 procent mieszkańców miasta, przeto w tym stosunku procentowym mają być obsadzone miejsca urzędników w Magistracie. To są najbliższe zadania Żydów w przyszłej Radzie Miejskiej w Będzinie.

Z Zamością.

Zamość, w marcu.

(Praca kulturalna. — Szkoły w gmachu byłej Akademji zamojskiej. — Wykłady w Domu Ludowym. — Działalność „Macierzy”. — Z życia towarzyskiego).

Sławny przeszłością, pełen tylu pięknych wspomnień, był Zamość przed włączeniem go do „gubernji” chełmskiej najbardziej może polskiem z kresowych miast Królestwa. Po wydzieleniu Chełmszczyzny z terytorjum Kongresówki przestał stary gród akademicki tętnić życiem narodowym, które nawet na dobie zaczęło zamierać pod wpływem zmiennych losów obecnej wojny. Dopiero napływ inteligencji z Lublina i Galicji oddziałal krzepiąco na omdlewające życie miasta. Pod koniec ubiegłego roku powstało w Zamościu kilka średnich zakładów naukowych, w których ogniśkuje się znaczna część pracy oświatowej i narodowej.

Na razie utworzono I. kurs seminarjum nauczycielskiego, dwie klasy męskiego i tyleż klas żeńskiego gimnazjum realnego, a nadto jedną klasę koedukacyjną. Młodzież, mimo znacznych różnic w poziomie i wieku, garnie się do nauki, spragniona polskiego słowa i wiedzy. W tych warunkach praca nauczycieli, choć bezsprzecznie ciężka i efiarna, nie idzie na marne; owszem, przynosi wydane owoce.

Na czele wspomnianych zakładów, które wszystkie mieszczą się w

rozległym gmachu dawnej Akademii Zamojskiej, stoi sprężysty, energiczny dyrektor, p. Kazimierz Lewicki, autor kilku cennych prac literackich. Grono nauczycielskie (licząc z dyrektorem) składa się z 5 Królewaków i 3 Galicjan. Prócz sił, stale zamianowanych, udziela nauki jeszcze dr. Porębski, znany lekarz miejscowy.

O potrzeby duchowe młodego pokolenia troszczy się dwóch księży, z których jeden (dr. Jerin) pochodzi z Lublina, drugi przybył niedawno ze Szwajcarii na trudny i odpowiedzialny posterunek nauczycielski w tym kresowym grodzie.

Od stycznia b. r. odbywają się w tutejszym Domu Ludowym kilka razy w tygodniu popularne wykłady z różnych dziedzin wiedzy. Słuchaczami są przeważnie mieszczanie zamiejscy, choć nie brak i wieśniaków z najbliższych okolic. Bardzo pocieszającym objawem jest rosnąca stale liczba słuchaczy. Początkowo bywało na tych odczytach ledwie po 25-30 osób, teraz zaś doszła frekwencja do 75, tak, że w szczupłej sali zabraknie miejsca może już w niedalekiej przyszłości.

Pracę odczytową rozdzielił pomiędzy siebie członkowie miejscowego Koła „Macierzy” w ten sposób, że co niedzielę odbywa się odczyt na temat, interesujący szerszą warstwę słuchaczy, w ciągu tygodnia zaś przypadają prelekcje treści historycznej, literackiej, przyrodniczej etc. Dotąd najczynniejszymi w dziedzinie wykładów byli: dyr. K. Lewicki, który czyta i objaśnia swoim słuchaczom „Pana Tadeusza”, ciesząc się niesłabnącą frekwencją; ks. dr. Depowski, który umiał wzbudzić wykładami z zakresu historii budownictwa w Polsce szczerze zainteresowanie, lubo nie posiadał żadnych środków do uzmysłowienia wywodów; na koniec prof. F. Kozubowski, który miał kilka wykładów z dziejów Polski, a na ostatnim z nich zdobył największą dotąd liczbę słuchaczy.

Od połowy marca będzie dr. Porębski przedstawiał najważniejsze zasady higieny, do czego podstawę dadzą wykłady prof. Millera z zakresu anatomii. Zarząd „Macierzy” nie szczędzi usiłowań, aby z jednej strony ściągnąć jak najliczniejszych słuchaczy, z drugiej pozyskać dla Domu Ludowego dalszych prelegentów.

Życie towarzyskie Zamościa dość słabo rozwinięte. W karnawale mieliśmy wszystkie dwa tańce. Z tych drugi, który przypadł w połowie lutego, skupił przeważnie brzydszą partię tutejszej inteligencji i to znowu po większej części wojskowych. Jedyną „atrakcją” zebrania była orkiestra quasi węglarska, która wysłała się, aby polskich i ślepińskich uczestników zabawić znanymi z wszelkimi możliwymi czardaszami. Naogół jednak tańce „udały się”, gdyż przyniosły znaczny dochód, który obrócono w całości na budowę miejscowego szpitala.

Warto wreszcie dodać, że w najbliższym czasie ma zjechać do Zamościa kilku profesorów Uniwersytetu, którzy wygłoszą tutaj szereg odczytów. Prelekcji tych, które odbywać się będą w auli Akademii Zamojskiej, oczekuje miasto z żywym zajęciem.

Mora.

Pomocnicza akcja wojskowa.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”)

Krasnymstów 18 3 1917.

Celem zorganizowania pomocniczej akcji wojskowej zostało u nas zwołaniem wczoraj zgromadzenie obywatelskie. Po referacie p. Poniatowskiego z Lublina o potrzebie zakładania Pomocniczych Komitetów Wojskowych, wywiązała się obszerniejsza dyskusja nad tem, czy przystąpić

odrazu do założenia odpowiedniej instytucji, czy też zaczekać do pojawienia się Masifastu Wojskowego Rady Stanu, by nie uczynić kroku jakiegoś, któryby powiększył chaos, panujący w zapatrywaniach na kwestję wojskową i mógłby być sprzecznym z jej decyzjami. Organizacja założona dla celów rozumnych, poprowadzona w nieszczęśliwym kierunku, może wydać niefortunne rezultaty. W końcu zainterpelowano p. Poniatowskiego, czy projektowany przez niego Pomocniczy Komitet Wojskowy ma być identycznym z Komitetami tej samej nazwy, założonymi dla celów P. O. W. i podporządkowanymi jej komendzie. Po otrzymaniu odpowiedzi, że określenie działalności i nazwa Komitetu zależą od zebranych, uchwalono założyć instytucję dla popierania Wojska Polskiego w myśl dyrektyw i rozkazów Rady Stanu. Wybrano Komitet organizacyjny, który ma zwołać w tym celu obszerne zebranie powiatowe. W skład Komitetu weszli pp. mecenas Sekutowicz, inżynier Radomyski, lekarz dr. Lickendarf i Komisarz Wojska Polskiego ppor. Wadoń.

Ogromnie charakterystycznym było podkreślenie we wszystkich przemówieniach konieczności jaknajścisłego podporządkowania się Radzie Stanu — bezwzględniego posłuchu dla jej zarządzeń.

J. W.

Ze świata.

Demonstracja polska przeciwko Migulinowi. Z Kopenhagi donoszą: Prof. Migulin — jak podaje „Dzień” — wykładający prawo skarbowe w uniwersytecie pietrogradzkim, na ostatnim semestrze zajmował się wykładaniem polityki skarbowej w związku z wojną. Wykłady pr. Migulina czasami utrzymywane były w tonie skrajnie szowinistycznym, co wywoływało niezadowolenie studentów. — W ostatnim wykładzie przed Bożym Narodz. prof. Migulin poruszył sprawę samodzielnosci Polski i związanej z tem zmiany polityki skarbowej, w sposób napaściowy odzywając się o Polakach. Studenci wygwizdali profesora i wykład przerwano.

Pałka — docentem uniwers. moskiewskiego. W uniwersytecie moskiewskim wygłosił wykład habilitacyjny rodzaczką naszą, p. Marię Szyłkowską, w celu otrzymania docentury prywatnej literatury powszechnej. Wydział historyczno-filologiczny uznał wykład za zupełnie zadawalający i postanowił zwrócić się do ministerjum oświaty z prośbą o zaliczenie p. Szyłkowskiej do rzędu docentów prywatnych uniwersytetu.

Postępy rewolucji rosyjskiej. „Nationalzeitung” donosi: Według nadeszłych z nad granicy rosyjskiej wiadomości do rewolucji przyłączyło się 150.000 żołnierzy i 22.000 oficerów. Wołogda, Charków, Rybińsk, Tula, Orel i Kostroma również ogłosiły swą łączność z rewolucją. W Rewlu wybuchł bunt wśród wojska marynarki. Arsenale zostały obsadzone. Trudno się zorientować, czy bunt zwraca się przeciw staremu, czy nowemu rządowi.

Finlandja pragnie być republiką. Według doniesień „National Tidende” z Finlandji, słychać tam uporczywie, że rząd petersburski usunął reakcyjnie usposobiony finlandzki senat. W Finlandji panuje ogólnie życzenie, aby utworzono republikę finlandzką, w stosunku związku państwowego z dwoma albo trzema republikanami rosyjskimi.

Archiwa polityczne rosyjskie w ręku Burcewa. Do „Petit Parisien” donoszą z Petersburga; Nowy rząd wszystkie akta oraz archiwa policji politycznej oddał w zawiadywanie popularnemu pisarzowi socjalistycznemu, Burcewowi.

Z całej Polaki.

Rada Stanu a prasa. We czwartek odbyła się pierwsza narada Dyrektora Departamentu spraw politycznych Rady Stanu z redaktorami i wybitnymi przedstawicielami prasy warszawskiej. Dyrektor Departamentu, Wojciech hr. Rostworowski, pragnąc nawiązać bliższy kontakt z prasą dał ogólna wyjaśnienia o pracach Departamentu i zachęcał do wyłączonej pracy publicystycznej i uświadamiającej w dziele organizacji państwa polskiego.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

Ponowny wybór wiceprezydenta w Krasnymstawie. Nasz korespondent donosi z Krasnegostawu:

Wybrany wiceprezydentem inż. p. Florjan Radomyski rzekł się tego stanowiska. Odbyło się więc zebranie Rady Miejskiej celem przeprowadzenia ponownego wyboru. Wiceprezydentem wybrano p. Antoniego Chomczyńskiego, właściciela z Krakowskiego Przedmieścia. P. Chomczyński znanym jest w powiecie ze swych gorących uczuć patriotycznych i bierze czynny udział w ruchu włościańskim w Radzie Powiatowej, Kółkach rolniczych i t. d. Przed wojną brał udział jako instruktor w wiejskich spółkach mleczarskich.

J. W.

Do Korespondencji z Krasnegostawu o powołeniu tamtejszej Rady Miejskiej wkładły się błędy polegające na błędym przypisanu dwu osobom zajmowania stanowiska reagenta. Jedynym reagentem w Krasnymstawie jest p. Tadeusz Jarnuszkievicz.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wiskii.

Dziś „Halka” benefisowe przedstawienie Julji Godlewskiej.

W sobotę po południu silna i barwna sztuka z rosyjskiego „Lapownicy” (Intrata posada); wieczorem po raz drugi „Halka” na którą bilety nabywać już można w kasie teatru.

W niedzielę po południu pełna humoru komedia Zygmunta Przybylskiego „Wisek i Wacek”.

Najbliższą nowością w dziele komedji będzie oryginalna sztuka swojskiego repertuaru „Towarzysz pancerny”, która na wszystkich polskich scenach zdobyła sobie trwałe powodzenie.

Teatr Popularny

(Panteon).

Dziś po raz ostatni wodevill „Gorąca krew” i Kabaret Artystyczny.

Jutro odbędzie się benefis dokonańskiego pianisty p. Wł. Karczewskiego. Odegrana zostanie amerykańska operetka z tańcami p. t. „Posel z Karamby” oraz dział kabaretowy.

Teatr „Miniature”

Dziś i jutro zupełnie nowy program: farsa „Vis a vis”, część koncertowa i operetka „Nareszcie sami”.

Testament ś. p. Juljusza Vettera.

Testament ś. p. Juljusza Vettera, którego dosłowne brzmienie udało nam się wczoraj uzyskać zawiara następujące zapisy:

Główną, ogólną spadkobierczynią jest małżonka zmarłego p. Bronisława Vetterowa.

Pozatym zmarły zapisał na cele publiczne.

80.000 rb. na wybudowanie w Lublinie gmachu szkoły rzemieślniczej, z językiem wykładowym polskim i z obowiązkową nauką rysun-

ków technicznych, dla uczniów bez różnicy wyznania i narodowości,

40.000 rb. na kapitał wieczysty na utrzymanie powyższej szkoły z procentów od tego kapitału;

30.000 rb. na szpital dziecięcy w Lublinie, jako kapitał wieczysty im. ś. p. zmarłego, z którego to kapitału procenty mają być obracane na potrzeby bieżące tego szpitala.

40.000 rb. na szkołę Handlową męską w formie funduszu wieczystego imienia ś. p. zmarłego, z którego to funduszu odsetki mają być używane na potrzeby tej szkoły;

20.000 rb. na Lubelskie Towarzystwo Dobroczyńców z Przeznaczeniem, aby odsetki od tego kapitału używano na utrzymanie przytułku starców i kalek imienia ś. p. Augusta Vettera na Sierakowszczyźnie;

10.000 rb. kościołowi ewangelicko-reformowanemu w Warszawie, jako fundusz wieczysty, z którego odsetki używane będą na potrzeby tegoż kościoła.

10.000 rb. kościołowi ewangelicko-augsburskiemu w Lublinie, jako fundusz wieczysty, procenta od którego mają być obracane na ogólną potrzebę tego kościoła;

20.000 rb. na Bibliotekę imienia Łopacińskiego w Lublinie z tym warunkiem, aby z biegiem czasu został użyty na budowę własnej siedziby. Gdyby w ciągu lat 10 ciu od śmierci zapisodawcy projekt budowy gmachu nie został zrealizowany, to suma rzeczona będzie stanowiła kapitał żelazny, od którego dochód ma być używany na utrzymanie i wzbogacanie tej Biblioteki.

Kronika.

+ Podziękowanie. Wielmożnym Panom Oficerom, Legionistom Wojsk Polskich i licznie zebranej Publiczności, która raczyła wziąć udział w ceremonii ślubnej dnia 19 marca b. r. składają staropolskie „Bóg zapłać” Księżycy i Małkowie Lublin w marcu.

+ Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w dniu 22 marca r. b. o godzinie 7 i pół wieczorem, punktualnie w wielkiej sali Magistratu z następującym porządkiem dziennym:

1. Zatwierdzenie protokołu poprzedniego zebrania.
2. Komunikaty prezydium i zarządu miasta.
3. Wynagradzanie za kwatunki — projekt memorjału.
4. Upoważnienie dla Magistratu do objęcia w swój zarząd cmentarzy prawosławnych.
5. Wniosek 4 radnych w sprawie komunikatu Biura prasowego.

+ Przypominamy o dzisiejszym koncercie p. I. Strokowskiej, H. Bałińskiej i J. Miketty. Koncert odbędzie się w sali Resursy, pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w cuklerni p. Rutkowskiego, a od g. 7ej będą do nabycia przy wejściu na salę.

+ Na dochód Koła Lubliniaków kształcących się w warszawskich wyższych uczelniach odbędzie się w piątek dn. 23 b. m. przedstawienie w kinie „Louvre”.

+ Z Towarzystwa Opieki nad rodzinami legjonistów. Ze względu na pewne zmiany konieczne w ustawie Tow. Zarząd zamiast rozsyłania kurendy prosi i wzywa członków swoich o przybycie w jaknajliczniejszym składzie na Zebranie Ogólne dnia 23 b. m. o godz. 6ej w lokalu Tow. Niszcza 7.

Dr. ADOLF MESZ
z Warszawy
SPECJALISTA CHOROBY
gardła, płuc, nosa i uszu
przyjmuje od 9-11 rano i od 4-6 pp.
(mieszka tymczasowo) BRAMOWA 6.

+ Podziękowanie. Wysokiemu C. i K. Generali Gubernatorstwu w Lublinie za dar 500 koron na rzecz ubogich uczniów szkoły im. Tad. Kościuszki składa w imieniu Zarządu podziękowanie opiekunka

Janina Skibińska.

+ „Pieśń życia”. Pod tym tytułem demonstrowany obecnie obraz w „Oazie” ściągają tłumy widzów. Obraz odznacza się zajmującą nie banalną treścią, doskonałą grą artystów i piękną wystawą. Muzyka doskonale dostosowana do treści w artystycznym wykonaniu p. Brzezińskiego stanowi również dużą atrakcję i podnosi artystyczne wrażenie całości.

+ Zebranie wydziału Szkolnictwa średniego przy I Oddziale Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Lublinie. Zarząd I Oddziału zawiadamia członków tegoż Oddziału, że w sobotę d. 24 b. m. o g. 8ej wiecz. w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Ogrodowej 10 odbędzie się zebranie wydziału Szkolnictwa średniego. Na porządku dziennym: 1) referat dyrektora J. Arlitewicza, członka Rady Departamentu Oświecenia T. R. St. o sprawach organizacji Szkolnictwa krajowego. 2) odczytanie i przedstawienie regulaminu egzaminów dojrzałości, zaprojektowanego przez Departament Oświecenia Tymczasowej Rady Stanu.

+ Zebranie towarzyskie I Oddziału Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego. Zarząd I Oddziału, jako współwłaściciel Kursów pedagogicznych dla kobiet, zorganizował dla słuchaczek kursów, a jednocześnie dla członków Oddziału zebranie towarzyskie, które odbyło się w sobotę d. 17 b. m. i zgromadziło z górą 100 osób. — Na program wieczoru,

prócz skromnej herbaty, złożyły się deklamacje, gra na skrzypcach i fortepianie, oraz gry towarzyskie i śpiewy chóralne. — Nastroj zebrania był bardzo ożywiony i miły.

Gospodyniem w osobach pp. A. Bochenkowej, Z. Kwapiszewskiej, L. Leczewiczówny i Z. Zembruskiej. Zarząd I Oddziału składa serdeczne podziękowanie za trudy, podjęte przy urządzeniu powyższego zebrania.

+ Prośba o ubranie. Uczeń kl. IV zwraca się za naszym pośrednictwem do osób dobroczynnych o zafiarowanie mu ubrania brak którego uniemożliwi mu regularne uczęszczanie do szkoły. Ubranie przyjmie administracja naszego pisma

+ Otwarcie szpitala. W Lublinie został otwarty szpital dla chorób weneryczno-skórnych, przeznaczony dla ludności cywilnej. Nowa ta placówka na polu walki z chorobami zakaźnymi pozostaje pod zarządem galicyjskiego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża.

+ Systematycznie kradzieże (!). Ulica Dolna Panny Marji jest widownią stale powtarzających się kradzieży. Złodzieje niemal co noc wyłamują drzwi do komórek i zabierają z nich wszystko co znajdują. W ten sposób okradli wszystkie domy aż do Nr 40, w którym ubiegłej nocy okradli wszystkich lokatorów, zabierając im z komórek wszystko, co tylko znaleźli.

+ Kradzione towary. (!) W nocy 19 b. m. koło warszawskiej rogatki milicjant zauważył dwóch ludzi, niosących jakieś pakunki. Ludzie ci na widok milicjanta zbiegli, porzucając niosione przez siebie worki, w których znajdowało się 2 pudry mąki, 12 f. słoniny i 6 bochenków chleba. Produkty te odesłano do biura milicji.

TELEGRAMY.

Komunikat austriacko-węgierski.

WIEDEŃ, 22.3 (BK.) Komunikat rządowy austriacko-węgierski pod datą 21.3.

Na żadnej z widowni wojennych nie było ważniejszych wydarzeń wojennych.

Zastępca szefa sztabu gen. von Köfer marszałek polny por.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 22.3 (BK.) Komunikat niemiecki donosi pod datą 21.3.

Zachodnia widownia wojny.

Wśród śnieżycy słaba czynność bojowa między Arras a Bertincourt. Na północny wschód od Ham i na północ od Soissons zmusiły nasze oddziały strażnicze nieprzyjacielskie mieszane oddziały do cofnięcia się z wielkimi stratami. Na prawym brzegu Mozy nie udały się dzisiaj rano dwa francuskie ataki w lesie Fosses.

Wschodnia-widownia wojny.

Potyczki na przedpolu bez znaczenia.

Front macedoński.

Częściowe ataki francuskie koło Nizopola, Trnocy i Restani (na zachód i północ od Monastyr) częścią wstrzymaliśmy, a częścią odparliśmy naszym ogniem. Pozostałe niedawno w rękę nieprzyjaciela wyżyny na północny wschód od Trnocy koło Snegovo, odbiliśmy szturmem; poczem nieprzyjaciel opuścił teren pośredni. Nocne jego usiłowania, by ponownie te wyżyny zająć, spełziły na niczym. W łuku Cerny zestrzeliła nasza arty-

lerja balon na uwlezi, który spał paląc się.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Na morzach.

BERLIN, 22. 3. (BK.) Jedną z naszych łodzi podwodnych zatopiła 19.3. pociskiem torpedowym na zachodnim morzu śródziemnym wielki okręt bojowy klasy Dantona, strzeżony przez kontrtorpedowiec,

BERNO 22.4. (BK.) W połowie lutego zatopił francuski torpedowiec w zatoce marsylijskiej francuską łódź podwodną w tem mniemaniu, że jest ona niemiecką.

„L'Information” donosi, że komitet centralny francuskich przedsiębiorstw okrętowych podawał straty marynarki francuskiej na 400.000 ton, a więc 17%, ogólnej ilości ton. **Zbrojenie amerykańskie.**

WASZYNGTON 22.3. Biuro Reutera donosi 21.3 że Departament marynarki zamówił w rządowych warsztatach okrętowych 200 statków do polowania na łodzie podwodne, dalszych 200 ma być podobno już zamówione w prywatnych warsztatach.

Podajemy do wiadomości, że

W WARSZAWIE

przy ul. Oboznej № 11, mieszkanie 2 zostało otworzone **BIURO LUDOWE**

w którym można zasięgać wiadomości pisemnie i na miejscu we wszystkich sprawach lud wiejski obchodzących, zakupywać wydawnictwa ludowe i wnosić przedpłatę na „Gazetę Ludową” w granicach okupacji niemieckiej.

Z. Chmielowski, P. Danysa. 365

Nawozy sztuczne.

40|42% Sole potasowe i Kainit.

są wybornymi nawozami pod zasiewy wiosenne i zapewniają obfite plony. Nadzwyczaj skutecznie działają przy uprawie wczesnych jarzyn, jęczmienia, owsa i ziemniaków. Należy wczas zaopatrzyć się w te wyberne środki nawozowe zwłaszcza, że nawozów sztucznych i fosforowych obecnie trudno lub wcale nie można otrzymać.

Zamówienia przyjmuje:

Generalna Reprezentacja

Kalicyndykatu

Józef Karrach

206

Wiedeń (Wien) VI. Mariahilferstrasse 27.

WSCHODNIE PERŁY!!

Skończona imit. prawdziwych pereł „Orient” perły mają równą wagę! Nie kruszą się, nie niszczą się, nie tracą koloru, połysku, formy, nawet po latach! Jak prawdziwe perły! Najlepszy znawca bez lupy nie rozpozna od prawdziwych! Dla reklamy też osobom prywatnym po cenie hurtowej! Cena: 1 sznurek pereł „Orient” wraz z modną spinką z jakości I-szej kor. 35, z II-giej kor. 25. Para kolczyków z jakości I-szej (w prawdziwej oprawie urzęd. cechów.) kor. 25, śrubek kor. 20 i t. d. Prospekty zadarmo! Zastępcy poszukiwani. Wymiana dozwolona!

ORIENT - PERLEN - ENGRASS

Wien, II. Praterstrasse 50. 297

Sensacyjna nowość!

Patentowany przyrząd do szycia

Który stembnuje jak maszyna i jest dla każdego niezbędny do szycia i naprawy skóry, podartych bucików, uprzęży na konie, futer, dywanów, opon powozowych, namiotów, filcu, sukna, płótna i płaszczy podróżnych. Robotnicy, rzemieślnicy, gospodarze wiejscy, urzędnicy pocztowi i kolejni, żołnierze w polu, mogą wykonywać każdą reperację. Cena wraz z przynależnością i trzema różnymi igłami wynosi 4 korony przy przesyłce pieniędzy gotówką naprzód lub za zaliczką 4 k. 20 465

H. Guttman,

Wien I, Nibelungengasse 8

BIURO OGRODNICZE

W. Gorczyckiewicz

Lublin, ul. Kapucyńska 6

(Hotel Polski)

POSIADA NA SKŁADZIE

NASIONA

warzyw i kwiatów, szczepy drzew owocowych i róż, duży zapas sadzonek malin oraz

narzędzia ogrodnicze 275

80 morgów ziemi doskonałej, tuż przy stacji Motycz, jest do sprzedaży. Wiadomość u rządcy Hotelu Europejskiego w Lublinie. 312

Specjalnie przesyłki frachtowe do—i z Polski.

Expozycja w Szczakowej Agentury we wszystkich stacjach granicznych Królestwa Polskiego.

JOS. J. LEINKAUF

o. k. Narodowy spedytor.

Generala: WIEDEŃ I, Helferdorferstrasse 9.

FILJE:

Berlin św. 52 Athenowerstrasse 8,
Buchs, Schweizer Grenze Ala,
Czerniowce, Kraków, Lwów,
Pontafel, Paryż.

Przyjmowanie wszelkiego rodzaju międzynarodowych przesyłek koleją i okrętami.

Informacji udziela się chętnie.

Dla eksploatacji

patentowanego przyrządu do rachowania, poszukuje się kapitalisty. Wiadomości z grzeczności udzieli p. Stefan Porębski, Kraków, Rynek 32. 424

DRUGIE OGŁOSZENIA.

Kilkadziesiąt tysięcy rubli poszukuje się na I-y Nr. hipoteki, majątku ziemskiego. Oferty przyjmuje Wydział Pośrednictwa, przy Lubelskiej Filji Związku Ziemian.

Potrzebna sklepowa do Pralni Chemicznej, ul. Sw. Duska 18 W. Łabędzki. 304

Potrzebne dwa pokoje umeblowane z kuchnią od zaraz. Oferty w Administracji „Ziemi”. 309

Ogłoszenie. Komisarz Sądowy Adam Modzelewski, zamieszkały w Lublinie, przy ulicy Namiestnikowskiej, w domu pod № 18, na zasadzie art. 1030 ust. post. cyw. ogłasza, że dnia 30 Marca 1917 r. o godz. 12 z rana w Lublinie przy ulicy Kapucyńskiej w domu № 5, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Adama Drzymulskiego, składających się z motoru żelaznego, stołów, szaf, krzesel i innych, ocenionych do sprzedaży na sumę 103 rub. 10 kop, a to na zaspokojenie należności zasądzonych Lejzorowi Rożgoldowi. Lublin, d. 20 Marca 1917 r. Komisarz Sądowy A. Modzelewski. 314

Pokój umeblowany do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Administracji „Ziemi”. 313

Kupię biust lub manekin używany. Oferty w Adm. Ziemi „Manekin” 315

Zaraz! Potrzebne panny podreżane i uczennice do pracowni sukien Namiestnikowska Nr. 35 m. 9. 311

Król. Węgierska Loteria Klasyczna

CIĄGNIENIE JUŻ 13/14 Kwietnia!!

55000 wygranych — NA SUMĘ

14 i pół miliona koron

Główna Wygrana ew.

MILJON koron gotówką

Co drugi los wygrywa.

CENA I KLASY:

1/8 losu	1/4 losu
kor 1 50	3.—
1/2 losu	1/1 los
6.—	12.—

Rupujecie niezwłocznie u naszych kolektorów, lub przyslijcie ZAMÓWIENIE podług niżej załączonego formularza:

do KOLEKTY GŁÓWNEJ

Bogdany S.

Towarzystwo Akcyjne Budapeszt (Węgry). Kalman-utca 24.

Proszę mi przysłać do I klasy 38 Król. Węg. Lot. klas. los orsz plan urzęd. Przesyłam dziś (sumę WP. przek. pocz. (Kor. . . Nazwisko Miejsce zamieszkania Gub. ul.

470